

Piotr Trojański

STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH SZOMER UMONIM W KRAKOWIE – JEGO ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Kraków w okresie międzywojennym był jedynym dużym miastem polskim, gdzie zwiększyła się nie tylko liczba bezwzględna Żydów, ale także ich odsetek. W 1921 roku ludność wyznania mojżeszowego liczyła 45 229 osób, co stanowiło 24,6% ogółu mieszkańców Krakowa. Dziesięć lat później liczba ta wzrosła o ponad 11 tys., a jej odsetek o 1,2 punktu procentowego¹. Wzrost liczebny Żydów szedł w parze ze wzrostem znaczenia, jakie społeczność ta odgrywała w życiu miasta. W międzywojennym Krakowie nastąpił bujny rozkwit żydowskiego życia społecznego, który przejawiał się m.in. w zakładaniu licznych organizacji o charakterze gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Szczególną rolę wśród nich odgrywały organizacje społeczno-zawodowe, zrzeszające przedstawicieli różnych profesji. Jedną z nich było Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich Szomer Umonim, które za cel stawiało sobie obronę zawodowych i ekonomicznych interesów rzemieślników żydowskich miasta i okolicy, działające w okręgu Krakowskiej Izby Rzemieślniczej², podlegające przepisom prawa o stowarzyszeniach, czym różniło się zasadniczo od cechów rzemieślniczych, jako organizacji tworzonych na bazie prawa przemysłowego.

¹ Obliczono na podstawie: *Skorowidz miejscowości RP, Województwo Krakowskie i Śląsk Cieszyński*, t. XII, Warszawa 1925; *Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. Miasto Kraków*, „Statystyka Polski”, Seria C, z. 64.

² W 1938 r. w okręgu krakowskiej Izby Rzemieślniczej działało 6 tego typu organizacji, w tym dwie żydowskie: Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich Szomer Umonim w Krakowie i Związek Rzemieślników Żydowskich w Tarnowie. (*Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1938*, Kraków 1939, s. 40). Dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym w Krakowie wskazują na istnienie w tym czasie na terenie miasta jeszcze jednej organizacji rzemieślniczej, tj. Krakowskiego Oddziału Związku Rzemieślników Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej (1928–1939). Działalność tego stowarzyszenia ze względu na powiązania jego członków z ruchem socjalistycznym i komunistycznym napotykała na różne ograniczenia ze strony władz państwowych, które przez kilka lat odmawiały wydania zgody na jego rejestrację. Szczególna obserwacja stowarzyszenia prowadzona była przez cały okres jego istnienia. (Zob. Archiwum Państwowe w Krakowie, Starostwo Grodzkie-Kraków (dalej APKr, StGKr), Związek Rzemieślników Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej. Oddział w Krakowie [1928–1936–1939], sygn. 247).

Do głównych zadań statutowych Stowarzyszenia Szomer Umonim, jak i innych tego typu organizacji rękodzielniczych w Polsce, należała obrona interesów swych członków zarówno z punktu widzenia zawodowego w Izbach Rzemieślniczych, w Wydziałach Czeladniczych i cechach, jak i z punktu widzenia społecznego przez organizowanie spółdzielni rzemieślniczych: surowcowych, wytwórczych i kredytowych, udzielanie im pomocy prawnej, interwencji w przypadkach indywidualnych oraz przez określanie ogólnego kierunku pracy gospodarczej poszczególnych sekcji zawodowych³. Działalność tych stowarzyszeń nabierała szczególnego znaczenia, gdy spadała aktywność organizacji cechowych, co *de facto* nastąpiło w okresie międzywojennym. Ta właśnie przewaga stowarzyszeń nad cechami stanowiła podstawową różnicę między rzemieślniczymi organizacjami żydowskimi i nieżydowskimi w Polsce okresu międzywojnia.

POWSTANIE I POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA W XIX WIEKU

Stowarzyszenie powstało 2 grudnia 1872 z inicjatywy dra Maurycego Wechslera pod nazwą Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich Szomer Umonim Weachi Ezer w Krakowie⁴. Jego pierwotną misją było kształcenie rzemieślników, rozbudzanie życia towarzyskiego, wspieranie na wypadek choroby (udzielanie pomocy lekarskiej, zakup leków i wypłacanie zapomóg) oraz opieka nad sierotami i wdowami⁵. Cele te realizowano m.in. poprzez zakup książek, czasopism, urządzenie odczytów i wieczorków. Członkiem mógł zostać każdy rzemieślnik lub przemysłowiec wykonujący swój zawód samodzielnie i cieszący się nieposzlakowaną opinią. Działalność statutowa finansowana była głównie ze składek członkowskich oraz darowizn. Od założenia organizacji do końca I wojny światowej funkcję prezesa sprawowali: Salomon Blodek, Getzel Kleinberger, Izrael Birnbaum, Emanuel Mirtelbaum, Michał Fränkel i Jakub Herman Brummer⁶.

Od początku swego istnienia Stowarzyszenie Szomer Umonim cieszyło się sympatią i poparciem społeczeństwa żydowskiego Krakowa, o czym świadczy-

³ A. Hafftk, *Żydowski stan rzemieślniczy w Polsce Odrodzonej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, pod red. I, Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki, t. II, Warszawa 1936, s. 568.

⁴ *W dniu jubileuszu – kartka z dziejów Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich „Szomer Umonim” w Krakowie*, „Rękodzieło i Przemysł” VI: 1927, nr 6, s. 3.

⁵ Por.: *Statut Stowarzyszenia dla wsparcia izraelskich rękodzielników „Szomer Umonim”*, Kraków 1874, s. 5.

⁶ J. Steinberg, *60 lat istnienia Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich „Szomer Umonim” w Krakowie*, „Rękodzieło i Przemysł” X: 1932, XII, s. 6.

ły liczne wpłaty wybitnych krakowian oraz stale wzrastająca liczba członków. Działalność organizacji sprowadzała się głównie do wspierania najbardziej potrzebujących rzemieślników żydowskich, którym udzielano pomocy lekarskiej oraz finansowej w postaci różnego rodzaju zapomóg i pożyczek. Z biegiem lat przestało to odpowiadać potrzebom rozwijającego się rzemiosła, którego niektórzy przedstawiciele otwarcie krytykowali władze Stowarzyszenia. Wyrazem tej krytyki były następujące słowa: *zdaje się, że prócz pomocy doraźnej i urządzania kilku bankietów dla pokazania na zewnątrz o istnieniu stowarzyszenia, nie rozumieli ówcześni kierownicy potrzeby nowoczesnego rękodzielnika, który gardzi jałmużną, żądając natomiast pracy, uznania tej pracy i uczynienia zeń obywatela, godnego członka społeczeństwa*⁷. Dlatego zaraz po wojnie grupa młodszych rękodzielników, przejęta myślą niesienia pomocy nie *drogą jałmużny, lecz przez uświadomienie [...] i udoskonalenie rzemiosła*, podjęła starania o przejęcie władzy w organizacji.

ODRODZENIE I REORGANIZACJA STOWARZYSZENIA PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

15 grudnia 1918 pod przewodnictwem Hermana Stieglitza odbyło się poufne zebranie rzemieślników żydowskich, którzy postawili sobie za cel restytucję i reorganizację Stowarzyszenia Szomer Umonim⁸. W maju 1919 r. zreorganizowano władze Stowarzyszenia. Wybrano nowy zarząd, z Joachimem Steinbergiem na czele. Nowy prezes rozpoczął swą działalność od skupienia w szeregach Stowarzyszenia jak największej liczby rękodzielników. W krótkim czasie ze 120 przed wojną wzrosła do 800 członków rzeczywistych, co stanowiło ok. 2/3 wszystkich ówczesnych rzemieślników żydowskich⁹. Wychodząc naprzeciw potrzebom członków, wybrano pierwsze komisje: odczytową i szkolną, organizacji zawodowej i pośrednictwa pracy, kredytową, dobroczynną oraz administracji.

W rezultacie kolejnych uchwał Stowarzyszenie rozwinęło bardzo aktywną działalność gospodarczą, celem której było udzielenie pomocy zniszczonym wojną zakładom rzemieślniczym. Postanowiono założyć własny konsum oraz organizować kooperatywy (spółdzielnie) rzemieślnicze dla zakupu surowców dla majstrów malarskich, szklarskich i pokostniczych oraz szewców, ślusarzy i fryzjerów. Z kooperatyw tych najlepiej się rozwijały trzy pierwsze, przynosząc swym członkom wielkie oszczędności przy zakupie materiałów. Kooperatywa fryzjerska wskutek

⁷ *Przed walnym zgromadzeniem*, „Rękodzieło i Przemysł” 1925, nr 19–20, s. 3.

⁸ J. Steinberg, *60 lat istnienia...*, s. 9.

⁹ *Przed walnym zgromadzeniem*, „Rękodzieło i Przemysł” 1925, 31 X, s. 3–5.

nieporozumień pomiędzy jej kierownictwem przedwcześnie upadła. Podobny los spotkała kooperatywę szewską, która tak jak ślusarska z powodu braku kapitału obrotowego po półtorarocznej działalności czynności swoje zawiesiła, prowadząc jednak dalej agendy jako spółdzielnia cholewkarska¹⁰.

Kooperatywy istniały do początku lat 20., kiedy to w związku z poprawą sytuacji na rynku zaopatrzenia w materiały, zaczęto je likwidować. Kapitały pozyskane z ich sprzedaży zdecydowano przeznaczyć na rozbudowę budynku Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie 6, który z uwagi na szybki rozwój organizacji okazał się zbyt ciasny. Rozbudowę rozpoczęto od postawienia w podwórzu baraku z przeznaczeniem na salę zgromadzeń. Ponadto postanowiono, że w tym budynku w przyszłości powstanie bursa dla terminatorów żydowskich oraz kasa kredytowa. Dzięki wsparciu Maurycego Grünberga, który pierwszy zainicjował budowę bursy i zafiarował na ten cel pokątną jak na ówczesne czasy kwotę 50 000 koron, przystąpiono do nadbudowy II i III piętra. Budowę prowadzono według planów i pod kierownictwem Henryka Lamensdorfa, przy wydatnej pomocy Saula Feldmusa. Po 3 latach pracy przy współdziałaniu i czynnym poparciu rękodzielników żydowskich stanął trzypiętrowy gmach, w którym znalazły się lokale stowarzyszenia, siedziba Kasy Kredytowej i istniejących kooperatyw, a także przeznaczono miejsce na planowaną bursę rękodzielniczą.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Zmiana priorytetów Stowarzyszenia po jego reorganizacji w 1919 roku nie oznaczała zaniechania pracy społecznej i charytatywnej. Przeciwnie, zintensyfikowano działania, co wynikało m.in. z rosnących potrzeb członków, szczególnie widocznych w okresach załamania ekonomicznego, a zwłaszcza w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego.

W pierwszych latach po wojnie działalność charytatywna Stowarzyszenia prowadzona była głównie przy wydatnym wsparciu amerykańskiego Joint Distribution Committee (Joint). Od instytucji tej zarząd uzyskał dla swoich członków bardzo wiele pożyczek w gotówce i w narzędziach, co przyczyniło się znacznie do odbudowy licznych zakładów rzemieślniczych. Ponadto dzięki staraniom zarządu Joint przekazał Stowarzyszeniu dary rzeczowe: ubrania, bieliznę i obuwie, które dzielono pomiędzy najbardziej potrzebujących, w szczególności terminatorów rękodzielniczych.

¹⁰ Tamże.

Pomocą dla ubogich zajmowały się dwie sekcje: Komisja Społeczna i Komisja Bratniej Pomocy. Do zadań pierwszej należało m.in.: organizowanie opieki lekarskiej, pomoc w uzyskiwaniu zniżek przy zakupie lekarstw, podnoszenie standardu życia członków oraz prowadzenie biura porad prawnych. Druga komisja zajmowała się głównie udzielaniem doraźnych zapomóg dla biednych członków i ich rodzin. Zapomogi te wypłacane były z okazji świąt oraz w nagłych przypadkach. Środki na ten cel pozyskiwano z różnych źródeł. Część z nich pochodziła z czynszów, indywidualnych ofiar i opłat sądów polubownych. Urządzano również specjalne kwesty, nabożeństwa, bale i zabawy dobroczynne. Korzystano ze wsparcia dużych organizacji, takich jak Joint czy Komitet Pomocy Żydom w Polsce. W własnym zakresie zarząd ustanowił nowy fundusz na starość oraz wypadek śmierci, dla zabezpieczenia wdów po zmarłych rzemieślnikach. Również ubodzy chorzy otrzymywali bezpłatną pomoc lekarską, a przyjezdni rękodzielnicy subwencję na dalszą podróż.

Władze Stowarzyszenia przystąpiły również do stworzenia własnej spółdzielni kredytowej, do której powstania wydatnie przyczynił się jej zarząd z inż. Józefem Weinbergerem, Henrykiem Kaufmanem i Arnoldem Steinerem. Powołano do życia Związek Kredytowy, który potem stał się członkiem Centrali Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. Cieszył się on dużym zaufaniem, czego dowodem były wkłady i inkasa weksli. Związek wprowadził w życie premiowane książeczki oszczędnościowe i oprócz udzielania pożyczek ułatwiał dla swych członków wszelkie czynności bankowe za stosunkowo niską opłatą. Konkurencyjność Związku Kredytowego wynikała m.in. z faktu, że koszty utrzymania pomieszczeń pokrywane były przez Stowarzyszenie, a nie Związek. W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego Związek Kredytowy pomimo skromnych funduszy świadczył rzemieślnikom usługi, co przysporzyło mu wielu udziałowców i sympatyków, a w konsekwencji doprowadziło do jego rozwoju w latach 30.

„RĘKODZIEŁO I PRZEMYSŁ”

Jedną z najbardziej znaczących decyzji, jaką podjął nowy zarząd Stowarzyszenia Szomer Umonim, było rozpoczęcie w 1923 roku wydawania własnego fachowego pisma pod nazwą „Rękodzieło i Przemysł”. Pismo to w latach następnych stało się jednym z najbardziej liczących się periodyków o tematyce społeczno-gospodarczej na terenie Krakowa i regionu małopolskiego. Odegrało istotną rolę w historii zarówno samego Stowarzyszenia, jak również całego rzemiosła. To

w dużej mierze dzięki niemu udało się zreorganizować wewnętrznie Stowarzyszenie i dotrzeć z tą informacją do szerokich mas rzemieślników żydowskich. Ponadto pismo wzięło na siebie zadanie pracy nad uświadamianiem rzemieślników żydowskich i obrony ich interesów, początkowo tylko w Krakowie, a potem także i na prowincji. Cele te konsekwentnie realizowali jego redaktorzy: Teodor Dembitzer, Julian Goldstein, Joachim Steinberg i Wilhelm Heuberger. Dzięki ich ogromnemu osobistemu zaangażowaniu i mozolnej pracy pismo rozwijało się bardzo pomyślnie i zdobywało coraz większe rzesze czytelników.

Od stycznia 1928 r. „Rękodzieło i Przemysł” stało się organem pasowym Centrali Rejonowej Związku Rzemieślników Żydów w Polsce na Zachodnią Małopolskę, Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie¹¹. Było niezastąpionym środkiem łączności pomiędzy krakowską Centralą a rzemieślnikami w Krakowie i na prowincji. Przez cały czas swojego istnienia, w latach 1923–1936¹², ukazywało się nieregularnie, choć ambicją wydawców było drukowanie dwutygodnika, a nawet tygodnika. Jednak z powodu trudnej sytuacji Stowarzyszenia i braku odpowiednich dotacji okazało się to niemożliwe.

„Rękodzieło i Przemysł”, w przeciwieństwie do np. „Przeglądu Kupieckiego”, starało się nie ulegać wpływowi partii politycznych. Swą apolityczność wielokrotnie podkreślano, czym redaktorzy pisma nieraz narazili się na ataki, głównie ze strony syjonistycznego „Nowego Dziennika”. Pomimo to w niektórych kręgach postrzegane było jako organ pozostający pod wpływem rzemieślników należących do Poale Syjon-Prawica.

Czasopismo redagowane było w zasadzie wyłącznie w języku polskim¹³. Jego problematyka obejmowała przeróżne sprawy związane z funkcjonowa-

¹¹ W latach 1923–1927 „Rękodzieło i Przemysł” było organem Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich w Krakowie. W 1928 r. stało się także organem Centrali Rejonowej Związku Rzemieślników Żydów w Polsce na Zachodnią Małopolskę, Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. W latach 1928–1931 pismo było organem Związku Stowarzyszeń Rękodzielniczych i Przemysłowych Żydowskich Województwa Krakowskiego; w 1932 – Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich Szomer Umonim w Krakowie; w latach 1932–1934 – Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich w Krakowie; w okresie 1934–1935 – Rękodzielników Żydowskich Zachodniej Małopolski, a w 1935 organem Związku Rękodzielników Żydowskich Województwa Krakowskiego. W latach 1935–1936 ukazywało się jako dwutygodnik dla spraw rzemiosła i drobnego przemysłu. (Cz. Brzoza, *Materials towards the Bibliography of the Jewish Press in Cracow (1918–1939)*, [w:] *Bibliographies of Polish Judaica, International Symposium, Cracow 5–7 July 1988*, Cracow 1933, s. 98–99).

¹² Ostatni zachowany numer czasopisma pochodzi z 1936 r. Jednak najprawdopodobniej wydawnictwo nie zakończyło swej działalności w tym roku. W Archiwum Państwowym w Krakowie znajdują się dokumenty wskazujące na wznowienie działalności wydawniczej w latach późniejszych, (zob.: B. Kulińska, *Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich „Szomer Umonim” w Krakowie w dwudziestolecu międzywojennym*. Praca magisterska napisana w Instytucie Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie, pod kierunkiem prof. J. Gołębiowskiego, Kraków 2002, s. 38).

¹³ Podjęta w 1928 r. próba wprowadzenia języka jidysz zakończyła się niepowodzeniem.

niem rzemiosła i przemysłu. Autorami artykułów byli głównie członkowie zarządu Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich w Krakowie, m.in.: Joachim Steinberg, Maurycy Fischer, Julian Goldstein, Wilhelm Heuberger. Poruszali oni sprawy życia społeczno-zawodowego rzemieślników, tłumaczyli nowe przepisy i udzielali porad prawnych. Uwrażliwiali czytelników na potrzeby ich współwyznawców w okresie kryzysu, zachęcali do organizowania się w Krakowie i na prowincji, nawoływali do różnych form protestu przeciwko polityce antyrzemieślniczej prowadzonej przez władze lokalne i państwowe. Stałą rubrykę pisma stanowiły komunikaty i ogłoszenia, spisy nowych członków oraz kronika żałobna. Tym sposobem na jego łamach znalazły swoje odbicie wszystkie najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w życiu żydowskich rzemieślników Krakowa i okolicy, co czyni to pismo niezwykle wartościowym źródłem do badań dziejów żydowskich organizacji rzemieślniczych w Krakowie i Polsce¹⁴.

AKTYWNOŚĆ NA POLU KULTURY I OŚWIATY

Stowarzyszenie Szomer Umonim prowadziło bogatą działalność kulturalno-oświatową, m.in. utworzyło sekcję teatralną oraz sekcję kobiet, organizowało uroczystości i różne formy dokształcania członków czy zajęcia klubowe, udostępniało zbiory własnej biblioteki¹⁵.

W 1933 roku powstało koło teatralne, składające się z członków Stowarzyszenia i ich rodzin. Organizatorami jego byli Dawid Scheinowitz i Jakub Kandel – kierownik artystyczny oraz aktor. O dużej aktywności amatorskiej sceny świadczy liczba wystawianych sztuk – przy ul. Podbrzezie 6 w ciągu kilkunastu miesięcy wystawiono sześć spektakli w osiemnastu przedstawieniach, odbywały się głównie w soboty i niedziele¹⁶.

Przejawem aktywności kulturalnej Stowarzyszenia było organizowanie różnych uroczystości rocznicowych i patriotycznych, związanych z życiem jego członków, jak i mieszkańców całego miasta, nie tylko Żydów. W okresie międzywojennym udało się zorganizować dwa wielkie jubileusze Stowarzyszenia (w 1927 i 1932), w których udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz

¹⁴ P. Trojański, *Żydowska prasa zawodowa i jej rola w rozwoju aktywności społeczno-gospodarczej kupców i rzemieślników małopolskich w okresie międzywojennym*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, z. 29, Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia I, 2005, s. 75.

¹⁵ B. Kulińska, *Stowarzyszenie Rękodzielników...*, s. 38.

¹⁶ J. Steinberg, *Sprawozdanie prezesa Stowarzyszenia z czynności zarządu za czas I V do końca V 1933 r.*, „Rękodzieło i Przemysł” XI: 1933, V–VI, s. 3.

miasta i województwa oraz delegaci zaprzyjaźnionych organizacji rzemieślniczych z innych miast Polski. Stowarzyszenie brało także czynny udział w różnych obchodach patriotycznych, m.in. w uroczystościach ku czci gen. Józefa Bema czy złożeniu hołdu przebywającemu na letnim wypoczynku w Krakowie prezydentowi Ignacemu Mościckiemu. Uroczyście świętowało także dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego specjalną akademią oraz odegraniem fragmentów sztuki *Szabes Kojdesz*¹⁷.

Celem statutowym Stowarzyszenia było podnoszenie poziomu intelektualnego i wykształcenia rzemieślników. Zadanie to realizowano poprzez organizowanie wykładów, odczytów i pogadanek. Istotną część działalności oświatowej stanowiły kursy o charakterze zawodowym, z których korzystali głównie czeladnicy.

Prowadzenie działalności oświatowej nie byłoby możliwe bez własnej dobrze zaopatrzonej biblioteki. W 1927 roku z inicjatywy I. Kemlera wznowiono działanie istniejącej jeszcze przed wojną biblioteki i powołano do życia nową sekcję biblioteczną, która zajęła się rozbudową księgozbioru oraz prowadzeniem wypożyczalni. Dzięki staraniom i apelom kierowanym do członków Stowarzyszenia udało się zgromadzić księgozbiór liczący w 1933 roku 570 woluminów (150 książek żydowskich i 420 polskich)¹⁸. Z biblioteki poza jego członkami mogli także korzystać wychowankowie Bursy Sierot Rękodzielników Żydowskich¹⁹.

W 1925 roku na I piętrze w lokalu przy ul. Podbrzezie 6 otwarto klub Stowarzyszenia, gdzie odbywały się zebrania towarzyskie członków. W latach trzydziestych przy klubie urządzono bufet, stoliki do gier towarzyskich, czytelnię czasopism oraz udostępniono radio²⁰.

Swoje miejsce w Stowarzyszeniu znalazły także kobiety, które w 1932 roku założyły własną sekcję. Celem jej było prowadzenie działalności kulturalnej i społecznej wśród członków rodzin rzemieślników, jak również próba zorganizowania kobiet pracujących w rzemiośle (m.in. modniarek, bieliźniarek, krawcowych czy hafciarek), do tej pory w większości niezrzeszonych. Efektem pracy sekcji kobiet były amatorskie przedstawienia teatralne wzbogacane grą na instrumentach, tańcem i śpiewem. W imprezach tych czynny udział brały całe rodziny, także dzieci²¹.

¹⁷ *Akademia ku czci Marszałka J. Piłsudskiego*, „Rękodzieło i Przemysł” XII: 1934, III/IV, s. 4–5.

¹⁸ B. Kulińska, *Stowarzyszenie Rękodzielników ...*, s. 45.

¹⁹ Bursa dysponowała własną biblioteką której księgozbiór w 1935 r. liczy 690 książek (zob. „Z naszego życia”. *Jednodniówka samorządu wychowanków Bursy sierot żydowskich w Krakowie*, Kraków XII 1935, s. 18–19).

²⁰ *Otwarcie Klubu Towarzyskiego w Stowarzyszeniu Rękodzielników Żydowskich w Krakowie*, „Rękodzieło i Przemysł” X, XII: 1932, s. 26; „Rękodzieło i Przemysł” IV, I III 1936, s. 9.

²¹ B. Kulińska, *Stowarzyszenie Rękodzielników ...*, s. 47.

BURSA SIEROT ŻYDOWSKICH

Jednym z największych osiągnięć Stowarzyszenia Szomer Umonim było powołanie do życia w 1927 roku Bursy Sierot Żydowskich. Misja kształcenia i wychowywania młodzieży rękodzielniczej pojawiła się już w pierwszym statucie Stowarzyszenia, jednak udało się ją zrealizować dopiero po 50 latach od utworzenia organizacji. Dzięki ofiarności kilku osób i pomocy Jointu oraz Centosu dokonano adaptacji części budynku Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie 6 na potrzeby bursy. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 12 kwietnia 1927 w ramach obchodów jubileuszu organizacji. Zgodnie z porozumieniem podpisanym z Zakładem Sierot Żydowskich Róży Rockowej, w bursie mieli się kształcić chłopcy od czternastego (względnie piętnastego) roku życia do ukończenia terminu rzemieślniczego (nie dłużej jednak niż cztery lata).

Pierwszym prezesem bursy został inż. Józef Weinberger. Jego następcą był Zygmunt Aleksandrowicz, który stanowisko to piastował przez wiele lat, przyczyniając się do jej rozwoju.

Fundusze na jej działalność pochodziły w dużej mierze z subwencji krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, Zarządu Miasta, a także datków składanych przez osoby prywatne, m.in. z okazji ślubów, pogrzebów oraz z organizacji zabaw i balów. O wysokim poziomie kształcenia w bursie świadczy fakt, że jej wychowankowie stosunkowo łatwo znajdowali pracę, a rzemieślnicy wyrażali zadowolenie z jakości przygotowania zawodowego. W czasie pobytu w bursie wychowankowie otrzymywali oprócz nauki rzemiosła pełne utrzymanie, mieszkanie i opiekę lekarską. Kształcili się w 32 zawodach, spośród których największą renomą cieszyły się zawody: stolarski, ślusarski, krawiecki, wodociągowy, lakierniczy, kuśnierski i malarski²².

Początkowo bursa była przeznaczona dla 20 uczniów. W miarę pozyskiwania nowych pomieszczeń liczbę tę podwojono, planując docelowo 100 miejsc. Do 1938 roku udało się wykształcić 141 czeladników.

Kierownictwo bursy stało na stanowisku, że kształcenia wychowanków nie należy ograniczać wyłącznie do przygotowania zawodowego, ale także trzeba dbać o ich rozwój społeczny i intelektualny. Dlatego przebywający w bursie chłopcy odbierali również wychowanie patriotyczne i religijne. Uczestniczyli w kursach językowych, słuchali referatów, pogadanek, korzystali z czytelni gazet i biblioteki. Ponadto chodzili do teatru i kina, zwiedzali muzea, uprawiali sport, jeździli na wycieczki i kolonie. O tym, jak bogate było życie wychowanków, możemy się dziś

²² *Bursa Rękodzielnicza Sierot Żydowskich przy Stowarzyszeniu Rękodzielników Żydowskich „Szomer Umonim”. Sprawozdanie z 10-lecia istnienia 1927–1937, Kraków 1938, s. 23.*

dowiedzieć z jednodniówki zatytułowanej „Z naszego życia”, którą samodzielnie wydawali²³.

Krakowska Bursa Sierot Żydowskich była jednym z najlepszych internatów rzemieślniczych w Polsce, dlatego nigdy nie narzekała na brak kandydatów. Mimo trudnej sytuacji finansowej przetrwała aż do czasu wojny, kiedy to w 1941 roku została objęta opieką Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego i połączona z inną podobną instytucją prowadzoną przez Matyldę Schenkerową.

WPLYWY NA PROWINCJI I AKTYWNOŚĆ NA POLU OGÓLNOPOLSKIM

Poza działalnością skierowaną do swoich członków Stowarzyszenie, jako reprezentant stanu rzemieślniczego, otwarte było także na zewnątrz. Jego przedstawiciele włączali się w publiczne dyskusje dotyczące kondycji rzemiosła w Polsce, poddawali krytycznej analizie zarządzenia władz i projekty ustaw dotyczące prawa przemysłowego, finansów oraz opieki społecznej, które dotyczyły rzemieślników. Istotne znaczenie miała także aktywność na polu konsolidacji i zjednoczenia ruchu rzemieślniczego w Polsce.

Po zreformowaniu organizacji Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich w Krakowie przystąpiło do aktywizowania działalności żydowskich stowarzyszeń gospodarczych na prowincji oraz nawiązania kontaktu z centralą warszawską²⁴. Realizacji pierwszego celu służyło wzmacnianie, reaktywowanie względnie tworzenie od podstaw stowarzyszeń rękodzielniczych na terenie województwa krakowskiego. Najszybciej udało się to w Tarnowie i Chrzanowie²⁵, w rezultacie czego organizacje rzemieślnicze tych miast podjęły decyzję o zacieśnieniu kontaktu z krakowskim Stowarzyszeniem Rękodzielników Żydowskich.

W kwietniu 1920 roku odbył się w Krakowie staraniem Szomer Umonim Zjazd Rzemiosła Żydowskiego Zachodniej Małopolski, na którym uchwalono za-

²³ Zob.: „Z naszego życia”. *Jednodniówka samorządu wychowanków Bursy sierot żydowskich w Krakowie*, Kraków XII 1935.

²⁴ Żydowskie stowarzyszenia rzemieślnicze o charakterze społeczno-gospodarczym w Polsce zogniskowane były wokół trzech organizacji centralnych, działających pod egidą różnych partii politycznych: Centralnego Związku Rzemieślników Żydów Rzeczypospolitej Polskiej (folkiści), Związku Cechów i Korporacji (syjoniści) i Związku Rzemieślników Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej (bundowcy). Dwie z nich (pierwsza i ostatnia) posiadały swoje oddziały na terenie woj. krakowskiego. W Krakowie siedzibę miała także Centrala Rejonowa Związku Rzemieślników Żydów w Polsce na Zachodnią Małopolskę i Śląsk. Centrala ta, podobnie jak lwowska (dla Małopolski Wschodniej), posiadała przedstawicieli we władzach Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce.

²⁵ *Z organizacji rękodzielników w Chrzanowie*, „Rękodzielo i Przemysł” 1925, nr 10, s. 9.

łożenie Organizacji Rękodzielników Żydowskich na Zachodnią Małopolskę²⁶. Ideę utworzenia krakowskiej Centrali poparli rzemieślnicy żydowscy z prowincji.

W dniach 12–13 czerwca 1927 roku obradował w Krakowie Zjazd Rękodzielników Żydowskich Małopolski i Śląska, na którym uchwalono stworzenie centrali rejonowej, obejmującej swym zasięgiem Małopolskę, Śląsk i województwa kieleckie, mającej utrzymywać łączność między organizacjami rękodzielniczymi z tego terenu przy zachowaniu pełnej ich autonomii. W 1928 roku Centrala ta została przekształcona w Związek Stowarzyszeń Żydowskich Rękodzielniczych i Przemysłowców Województwa Krakowskiego. Związek wystawił wspólną listę kandydatów w czasie wyborów do Izby Rzemieślniczej. Ponadto jego delegat brał udział w pierwszym Zjeździe Światowych Organizacji Rękodzielników Żydowskich, który obradował w Bytomiu. W 1929 roku miał miejsce II zjazd delegatów Związku.

W siedzibie Stowarzyszenia odbywały się systematycznie zebrania członków Związku, podczas których omawiano politykę Izby Rzemieślniczej, ogólne położenie rzemiosła w Polsce oraz ustalano wspólne stanowisko wobec różnych spraw dotyczących rzemieślników.

DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ ZJEDNOCZENIA RUCHU RZEMIEŚLNICZEGO

Skuteczną obronę interesów stanu rzemieślniczego w Polsce utrudniały występujące wśród rzemieślników podziały polityczne, będące często przyczyną wielu konfliktów wewnętrznych, osłabiających możliwości działania organizacji rzemieślniczych. Problem ten w zasadzie nie dotyczył Stowarzyszenia Szomer Umonim, bowiem jego władze od początku stały na stanowisku apolityczności. Znając korzyści z tego płynące, zasadę tę próbowały przeszczepić na grunt innych organizacji rzemieślniczych w Polsce, zwłaszcza warszawskich, gdzie zróżnicowanie polityczne było największe.

W lutym 1920 roku w Warszawie odbył się I Zjazd Rękodzielników Żydowskich w Polsce, na którym krakowskie rzemiosło reprezentowała liczna delegacja Stowarzyszenia, z jego prezesem J. Steinbergiem na czele. Zadaniem delegacji było zapoznanie ze stosunkami, programem i działalnością Centralnego Związku Żydów w Polsce przed podjęciem ewentualnej decyzji o przystąpieniu do niego. Po zapoznaniu się na miejscu z sytuacją, J. Steinberg w imieniu delegacji

²⁶ J. Steinberg, *Sześćdziesiąt lat istnienia Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich „Szomer-Umonim” w Krakowie*, „Rękodzieło i Przemysł” 1932, Numer Jubileuszowy, s. 13.

krakowskiej i lwowskiej stwierdził, że stowarzyszenia rzemieślników żydowskich Małopolski tak długo nie przystąpią do żadnego związku w Warszawie, jak długo w organizacjach tych będzie uprawiana polityka. W istocie okazało się bowiem, że w Warszawie działały dwa związki, jeden pozostawał pod wpływem organizacji folkistycznej, drugi syjonistycznej. Postawiony na zjeździe wniosek o wykluczenie w stowarzyszeniach rzemieślniczych żydowskich całej Polski wszelkiej walki politycznej i ograniczenie ich działalności do spraw czysto gospodarczych i zawodowych, po długiej i żywej dyskusji został przyjęty. W konsekwencji uchwała ta spowodowała, że po kilku latach negocjacji obydwie związki połączyły się w jedną organizację²⁷.

Zacieśnieniu wzajemnych kontaktów i współpracy służyły krajowe Zjazdy Rzemiosła Żydowskiego, które centrala warszawska organizowała co kilka lat. Także rękodzielnicy małopolscy, pomimo że w Warszawie wciąż jeszcze działały dwa skłócone ze sobą związki, uważali za celowe uczestniczenie w tych zjazdach.

W zjeździe, który odbył się w dniach 3–5 marca 1924 roku, w gmachu Centralnej Rady Rzemieślniczej przy ul. Nalewki 2, uczestniczyło ogółem przeszło 200 delegatów reprezentujących ponad 170 miast i miasteczek z całej Polski. Przedstawicielami rzemieślników z Małopolski zachodniej byli: Teodor Dembitzer, Maurycy Fischer, Izrael Steiner i Mond (Kraków) oraz Selig Braw (Tarnów)²⁸. Do stałej komisji zjazdu jako przewodniczący wybrany został M. Fischer, który w imieniu rękodzielników krakowskich w swoim przemówieniu wzywał do porzucenia nieporozumień politycznych i łączenia się w jeden front, aby siłą i jednością zdobyć sobie powagę i lepszą przyszłość.

Tak wyraźnie i wielokrotnie deklarowane stanowisko apolityczności przez rękodzielników żydowskich z Małopolski wynikało z ich lokalnych doświadczeń, które na skutek ignorowania przez polityków spraw rzemiosła pokazały konieczność utworzenia własnego przedstawicielstwa we władzach. Dawano temu wielokrotnie wyraz, szczególnie podczas toczących się kampanii wyborczych do kahału, Rady Miejskiej czy Sejmu, które stawały się często widownią ostrych walk politycznych wśród Żydów. Dlatego np. po rozwiązaniu w 1924 roku krakowskiej Rady Miejskiej i ustanowieniu rządów komisarycznych, kiedy powstała koncepcja powołania nowej Rady w oparciu o poprzednie wyniki wyborów do Sejmu, Stowarzyszenie Rękodzielników zaprotestowało, uznając taki sposób rozdziału mandatów za niewłaściwy, bowiem jak napisano: *wybory do Sejmu, które z natury*

²⁷ Połączenie organizacji rzemieślniczych (tj. Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce i Związku Rzemieślników) nastąpiło w 1925 r. Do 1931 r. Związek Rzemieślników wchodził w skład Centralnego Związku Rzemieślników Żydów, kiedy to rzemieślnicy syjoniści, zrzeszeni w poszczególnych korporacjach, wystąpili z Centralnego Związku i utworzyli odrębny Związek Cechów i Korporacji.

²⁸ *Nasz Zjazd*, „Rękodzielo i Przemysł” 1924, nr 3, s. 4.

rzeczy organizowane są pod kątem widzenia zagadnień politycznych, odbywają się ze zupełnym pominięciem, spraw ekonomicznych i społecznych, co było oczywiście sprzeczne z interesami rzemiosła²⁹.

Wyrazem apolityczności władz krakowskiego Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich było także oświadczenie, które po kilku spotkaniach z przedstawicielami różnych partii żydowskich (m.in. syjonistów i ortodoksów) wydane zostało 13 maja 1924 w sprawie zbliżających się wyborów do kahału:

Zebrani ręk.[odzielnicy] wyrażają żal, że obecne wybory odbywają się z jednej strony pod hasłem walki nacjonalistycznej, z drugiej strony pod hasłem najbardziej wstecznego zacofania religijnego. Zebrani ręk.[odzielnicy] oświadczają, że są i czują się dobrymi Żydami, jednakże tak jak z jednej strony nie mogą poprzeć nacjonalistycznej części programu partii syjonistycznej, tak samo z drugiej strony nie mogą uznać i popierać wszelkiego wstęcnictwa i zacofania. Na skutek tego zebrani rękodzielnicy wzywają wszystkich Żydów, aby zarzucili swoje skrajne poglądy, całej ludności żydowskiej tylko szkodę przynoszące, i że przy wyborach do kahału poprą tylko tych kandydatów, którzy w myśl powyżej wyliczonych zasad dla dobra ludności żydowskiej w kahale pracować będą³⁰.

Stanowisko takie naraziło władze Stowarzyszenia na ataki różnych żydowskich partii politycznych (głównie syjonistów), które m.in. zarzucały im negowanie istnienia narodowości żydowskiej lub też w ogóle poddawały w wątpliwość apolityczny charakter zajmowanego przez nich stanowiska³¹. Ataki te kierownictwo zdecydowanie odpierało, posługując się następującą argumentacją:

Kierownictwo Stow.[arzyszenia] ręk.[odzielników] żyd.[owskich] wobec potrzeb ludu żyd.[owskiego] zawsze i wszędzie okazywało pełne zrozumienie i wszelkimi siłami stara się ono ducha żyd.[owskiego] w gronie swych członków krzewić i podnosić [...].

Nie można nam więc w żaden sposób zarzucić, abyśmy stali wyłącznie na stanowisku ciasnych interesów klasowych, a zarzut, jakobyśmy interesu ogółu żyd.[ostwa] sprawom naszym klasowym podporządkowywali, odpieramy z całą stanowczością. Jesteśmy i czujemy się całym sercem Żydami, a jeżeli czuwamy nad tym, aby ręk.[odzielnik] żyd.[owski] jako taki pod względem politycznym w żadnym, ale to w rzeczywistości żadnym kierunku się nie

²⁹ Tamże, s. 4.

³⁰ *Wybory do kahału*, „Rękodzieło i Przemysł” 1925, nr 5, s. 8.

³¹ *Rękodzielnik żydowski*, „Nowy Dziennik” 1924, nr 109.

angażował, to czynimy to w pełnym przeświadczeniu, że stanowisko to dla ręk.[odzielnika] żyd.[owskiego] jest jedynie racjonalne, że leży ono w pierwszym rzędzie w interesie swobodnego rozwoju ręk.[odzieła] żyd.[owskiego], a tym samym też i w interesie rozwoju całego żydostwa [...].

Kto zaś dla osiągnięcia pewnej liczby głosów przy wyborach rozdwojenie takie wśród ręk.[odzielników] żyd.[owskich] Krakowa wprowadzić usiłuje, temu oświadczamy, że jest może dobrym politykiem, ale bardzo niedobrym Żydem³².

O ile o Stowarzyszeniu Rękodzielników Żydowskich w Krakowie można powiedzieć, że stanowisko apolityczności organizacji rzemieślniczej w zasadzie przez cały okres międzywojenny było dla jego władz obowiązujące, o tyle w centrali warszawskiej cały ten czas z większym lub mniejszym natężeniem dochodziło do tarć politycznych, także w latach 1931–1935, kiedy to formalnie istniała tylko jedna organizacja centralna. Z całą stanowczością i wielkim zaangażowaniem sytuacji tej starał się przeciwdziałać prezes Komitetu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce Joachim Steinberg oraz jego zastępca Maurycy Fischer, którzy wielokrotnie dawali temu wyraz.

W 1935 roku, gdy Centralna Organizacja Żydów w Polsce przeżywała największy kryzys, spowodowany właśnie wewnętrznymi rozgrywkami politycznymi³³, jeden z nich tak scharakteryzował ówczesną sytuację w Związku:

Koledzy warszawscy byli rozpolitykowani, dlatego zwracaliśmy im niejednokrotnie uwagę, że organizacja rzemieślników żydowskich jako zawodowa musi stać ponad wszelkimi partiami politycznymi, gdyż w szeregach naszych znajdują się ludzie o różnych poglądach politycznych, a tylko wspólna linia organizacyjna i walka o prawa pracy oraz polepszenia bytu rzemieślniczego może nam przynieść korzyści³⁴.

³² *Rękodzielnik żydowski*, „Rękodzielo i Przemysł” 1925, nr 5, s. 8–9.

³³ W łonie organizacji ścierały się dwa główne nurty polityczne: folkistyczny, którego reprezentantem był adwokat Pryłucki, i syjonistyczny z posłem Grynbaumem na czele. W latach 30. do ataków na Związek przyłączyły się także inne żydowskie partie polityczne (m.in. Bund). Powodem szczególnie zacieklej kampanii prasowej skierowanej przeciwko jej prezesowi Ch. Rassnerowi stał się fakt wysuwania przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce w wyborach do ciał autonomicznych, takich jak kahał, rady i gminy miejskie, swych własnych kandydatów prezentujących program czysto gospodarczy, co odbierało partiom politycznym znaczną liczbę ich dotychczasowych zwolenników.

³⁴ M. Fischer, *Trochę z historii Centralnej Organizacji Rzem. Żydów w Polsce*, „Rękodzielo i Przemysł” 1935, nr 1–3, s. 4.

Niestety, tarcia polityczne, pogoń za mandatami, chęć zaspokojenia prywatnych ambicji okazały się silniejsze i w konsekwencji, wbrew ostrzeżeniom małopolskich rękodzielników, doprowadziły do ponownego rozpadu centralnych organizacji rzemieślniczych, znów grupujących rzemieślników żydowskich według kluczy partyjnych.

AKTYWNOŚĆ STOWARZYSZENIA NA FORUM MIEJSKIM I OGÓLNOPOLSKIM

Stowarzyszenie, stojąc na stanowisku apolityczności, ograniczało swoje zaangażowanie w sprawy wyborów do Sejmu i Senatu jedynie do zwoływania wieców celem uświadomienia swoim członkom znaczenia posiadania przedstawicieli w tych instytucjach. Wyrazem tej postawy było wstąpienie do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ze strony którego uzyskano obietnicę życzliwego rozpatrzenia większości rzemieślniczych postulatów. Dlatego Stowarzyszenie żywo interesowało się wszystkimi sprawami dotyczącymi rzemiosła w Polsce.

Dbać o interesy rzemieślników mieli ich reprezentanci obecni w różnych organach samorządowych i gospodarczych miasta i kraju. Stowarzyszenie Szomer Umonim miało swoich przedstawicieli prawie we wszystkich ważnych instytucjach, od decyzji których zależały sprawy rzemiosła, tj. w Izbie Handlowej i Przemysłowej, Kasie Chorych, Zakładzie Ubezpieczeń, Radzie Miejskiej. W 1929 roku Stowarzyszenie odniosło ogromny sukces uzyskując w czasie wyborów do krakowskiej Izby Rzemieślniczej 10 mandatów, z których 2 oddali rzemieślnikom chrześcijańskim w dowód dobrej współpracy. Reprezentantami Stowarzyszenia w Izbie Rzemieślniczej byli m.in.: Selig Braw, Izrael Steiner, Abraham Kleinberger, Leon Gestring i Karol Matzner. Wszyscy oni zostali zobowiązani przez zarząd do składania sprawozdań ze swej działalności na forum Izby. Żydowscy rzemieślnicy byli również silnie reprezentowani we władzach Izby Handlowej i Przemysłowej, w której w latach 1926–1939 zasiadało 5 członków Stowarzyszenia: J. Steinberg (wiceprezes), Z. Gottlieb, Ł. Rock, L. Holzer i I. Halpern. Oprócz organizacji samorządu gospodarczego Stowarzyszenie miało także swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej, gdzie ich interesów bronili: Łazarz Rock, Władysław Kleinberger i Józef Steinberg.

Przedstawiciele Szomer Umonim wchodzili również w skład władz centralnych organizacji rzemieślniczych szczebla ogólnopolskiego. I tak, w składzie Centralnego Komitetu Związku podczas IV Kongresu Rzemiosła Żydowskiego, który obradował z końcem września 1930 roku, znalazło się dwóch delegatów

z Krakowa: Joachim Steinberg, który został prezesem, i Maurycy Fischer, jeden z wiceprezesów. Obaj przez wiele lat pełnili ważne funkcje we władzach organizacji centralnej.

Zasługi działaczy, a co za tym idzie i całego Stowarzyszenia dla sprawy rzemiosła w Polsce okresu międzywojennego są znaczące. Dzięki ich aktywności udało się pozytywnie rozpatrzyć wiele postulatów zgłaszanych przez rzemieślników. Stowarzyszenie było także animatorem petycji i memoriałów do władz państwowych odpowiedzialnych za gospodarkę szczebla zarówno lokalnego, jak i krajowego. Organizowało wiece dotyczące sytuacji w rękodzielnictwie, domagało się wprowadzenia tanich kredytów dla rzemiosła. Ponadto protestowało przeciwko nasilającej się w latach 30. fali antysemityzmu w Polsce i innych krajach Europy, zwłaszcza w Niemczech.

Działalność Szomer Umonim w okresie międzywojennym wywarła pozytywny wpływ na rzemiosło żydowskie w Krakowie i okolicy. Przyczyniła się do rozwoju aktywności i samorządności wśród rzemieślników w ogóle. Tym samym wpisało się ono bardzo pozytywnie w losy społeczno-gospodarcze Krakowa okresu międzywojennego. Jego prężny rozwój, przejawiający się m.in. w rosnącej liczbie członków, jak i w dużej reprezentacji w różnych instytucjach samorządowych Krakowa, stawia rzemieślników żydowskich w bardzo dobrym świetle³⁵.

³⁵ B. Kulińska, *Stowarzyszenie Rękodzielników...*, s. 110.